

Eugeniusz SAKOWICZ

## RELIGIE I POKÓJ

SYMPOZJUM NAUKOWE W PAŃSTWOWYM MUZEUM NA MAJDANKU  
W LUBLINIE (19 V 1993)

Poszanowanie natury człowieka, sprawiedliwość i wolność – to drogi do zaistnienia i trwania pokoju. Sprawą każdego człowieka i wszystkich ludzi jest tworzenie więzów braterstwa, niegodzenie się z gwałtem, występowanie przeciw wszelkim dyskryminacjom. Wyjątkową rolę do spełnienia w kreowaniu właściwych relacji międzyludzkich mają religie. Wyczulone na prawdę o człowieku wskazują (powinny wskazywać) na sposób postępowania wolny od jakiejkolwiek przemocy. Czyż może być miejsce bardziej odpowiednie do mówienia i świadczenia o pokoju niż były obóz koncentracyjny? W tym miejscu sprofanowana została tak niedawno wielkość człowieka, zanegowane zostały wszelkie etyczne wskazania afirmujące człowieka. W obozie śmierci człowiek-oprawca depreczający człowieka ofiarę, niszczył i profanował sam siebie. Czy zdawał sobie z tego sprawę?

W dniu 19 maja 1993 roku Państwowe Muzeum na Majdanku było świadkiem interreligijnego spotkania ludzi zatroskanych o pokój. Podzieleni doktrynalnie oraz instytucjonalnie wyznawcy różnych tradycji religijnych zgromadzili się nieopodal gazowych komór i krematoryjnych pieców, by mówić, myśleć, przede wszystkim zaś świadczyć o pokoju. Nie przypadkowe to miejsce, nie przypadkowe też temat naukowego sympozjum – „Religie i pokój”. Ludzie wiary religijnej to ludzie poddani woli Boga, świadomi istnienia Bożej Mądrości kierującej bu-

rzliwymi często dziejami, świadomi wyzwalającej mocy, stwarzającej wciąż na nowo człowieka, a płynącej z obcowania z Bogiem. Majdanek jest wielkim znakiem wołającym o bezwarunkowy i głęboki szacunek dla osoby ludzkiej, o poszanowanie wartości życia ludzkiego. Niezbywalna wartość człowieka, godność domagająca się bezwarunkowego szacunku, wspólne i jednakowe człowieczeństwo, obce wszelkim rozróżnieniom (również religijnym) – to egzystencjonalny fundament wielkości tego, którego imię brzmi homo sapiens. W czasie koszmarnego tryumfu totalitaryzmu, w „epoce krematoryjnych pieców” człowiek był, na przekór wszystkiemu, co go miażdżyło, najwyższą wartością. Dziś pamiętać mają o tym religie, mają tę pamięć przekazywać innym. Obóz koncentracyjny, okolony kilometrami drutów kolczastych krępujących wolność człowieka, który stał się ofiarą totalitarnej polityki, ów fenomen antykultury ludzkiej, wymysł kultury śmierci, wciąż jest realnym widmem na horyzoncie dziejów.

W czasie sesji „Religie i pokój” zgromadziło się na Majdanku blisko 100 osób z różnych środowisk. Otwierający spotkanie dyrektor Muzeum, mgr Edward Bala-wajder, wskazał na funkcję miejsca pamięci, gdzie dziś „podejmuje się próbę przezwyciężenia trudnego dziedzictwa historii” po to, by orientować się na przyszłość. W tej formacji ludzkich sumień podejmujących historyczne decyzje

o pokoju i wojnie wyjątkową rolę odgrywają religie.

Referat wprowadzający w „tu i teraz” spotkania przedstawił dr Eugeniusz Sako-wicz, teolog, pracownik Muzeum. Swoje wystąpienie sformułował jako pytanie – *Majdanek: miejsce męczeństwa – miejscem pokoju?* W konkluzji referatu stwierdził, iż były obóz koncentracyjny „jest miejscem pokoju, o ile wyzwala przybywających tu z postawy obojętności wobec cierpień nękających dzisiejszego człowieka. Z takiego miejsca jak Majdanek powinno wracać się do codzienności z pragnieniem pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich bez wyjątku ludzi. Wracać z wypisanym głęboko w sercu – «Nigdy więcej zła i nienawiści!»”.

Drugi prelegent, ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, podjął temat: *Czyniący pokój – Synami Bożymi*. Rozważania oparte na kanwie siódmego Chrystusowego Błogosławieństwa na Górze (Kazanie na Górze Jezusa Chrystusa jest „przyjmowane” jako własne przez wielu wyznawców pozachrześcijańskich religijnych tradycji) miały szereg odniesień do sytuacji współczesnego świata. Jedną z nich było nawiązanie do toczącej się obecnie na oczach całej Europy okrutnej wojny w byłej Jugosławii. Prelegent stwierdził m.in.: „[...] trudno dziś podejmować temat «Religie i pokój» z pominięciem tragedii, która dokonuje się na naszych oczach i która stanowi wielki wyrzut pod naszym adresem. Przyznajmy: nie nauczyliśmy się zbyt wiele z tragedii sprzed półwiecza. Okazujemy podobną jak inni wówczas obojętność, źle skrywaną pod powłoką okrzyków oburzenia, apeli, pretensji do polityków i innych tego typu nieskutecznych działań”.

Ks. dr Alfred M. Wierzbicki, etyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

podjął rozważania z zakresu antropologii filozoficznej, które zatytułował *Majdanek: doświadczenie przemocy imperatywem niezadawania przemocy*. Ten właśnie „wewnętrzny” nakaz stanowi warunek pokoju. Swoją referat ks. Wierzbicki zamknął słowami: „Trzeba [...] zauważyć, że próba usprawiedliwienia instytucji obozu koncentracyjnego może być podjęta jedynie na teoretycznym gruncie ateizmu, natomiast stanowi ona sprzeczność w ramach jakiegokolwiek religijnej wizji człowieka. Niestety jednym z aspektów dramatu Majdanek, Oświęcimia, Dachau – każdego obozu koncentracyjnego – jest to, że w zakładaniu i funkcjonowaniu obozów koncentracyjnych uczestniczyli także ludzie religijni – również chrześcijanie”. Te słowa winny stanowić impuls do zastanowienia się nad rolą religii w życiu człowieka skażonego totalitaryzmem.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w referacie *Religie a pokój. Doświadczenia asyjskie* skoncentrował się na wielkim wyzwaniu dla całego świata płynącym z Asyżu, miejsca-symbolu ogólnoludzkiego braterstwa. Św. Franciszek, brat wszystkich ludzi, miłujący stworzenie jako jeden niepodzielny dar Boga dla człowieka, jest dziś wyrazicielem tęsknot ludzkości za pokojem we wszelkich jego wymiarach. Doświadczenie Asyżu z 1986 roku, kiedy to Jan Paweł II zapoczątkował pokojową inicjatywę bycia razem, by się modlić, by wspólnie – bez względu na różnice religijne – świadczyć o Bogu, dziś przenika cały świat. Doświadczenie Asyżu uwierzytelniło się w kolejnych latach: w 1987 roku w Japonii na Górze Hiei, w 1988 roku w Rzymie w Bazylice Matki Bożej na Zatybrzu, w 1989 roku w Warszawie (1 września, w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej) oraz w Oświęcimiu-

-Brzezince (2 września), w 1991 roku w La Valette na Malcie, w 1992 roku ponownie w Asyżu. Miasto to jest dziś wezwaniem do sprzeciwiania się fuzji „demonów religijnego fanatyzmu” z „demonami nacjonalizmu”, nie tylko w Jugosławii, ale na całym świecie. Ten sprzeciw powinni podjąć wyznawcy wszystkich religii, bez względu na to, czy są politykami, czy nie.

Ks. bp Abel, ordynariusz Diecezji Lubelskiej i Chełmskiej Kościoła Prawosławnego, ukazał *Prawosławną wizję pokoju*. Najdoskonalszym nauczycielem pokoju dla chrześcijan jest mądrość Biblii oraz doświadczenie Ojców Kościoła. Prawosławie – stwierdził Prelegent – w sposób szczególny wyczulone jest na potrzebę pokoju. Znajduje to wyraz w tekstach liturgii eucharystycznej oraz w tekstach każdego ortodoksyjnego nabożeństwa. W prawosławnym rozumieniu pokoju nie można nie dostrzec wymiaru uniwersalistycznego, ogarniającego świat aniołów, ludzi, a nawet zwierząt. Ks. bp Abel wskazał na heroiczną postawę archimandryty Grzegorza Peradze, Gruzina, profesora patrologii na Uniwersytecie Warszawskim, który podobnie jak św. Maksymilian Kolbe oddał swoje życie w Oświęcimiu za więźnia posiadającego liczną rodzinę. Nawiązał także, tak jak każdy prelegent występujący tego dnia, do dramatycznej sytuacji w byłej Jugosławii, przedstawiając stanowisko serbskiego Kościoła prawosławnego w tej kwestii.

Prof. dr hab. Janusz T. Maciuszko, protestant z Kościoła ewangelicko-anglikańskiego, prorektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, zatytułował swoje wystąpienie *Protestancka refleksja o pokoju*. Wojna jest grzechem, czyli naruszeniem harmonii między człowiekiem a Bogiem, jest więc wyrazem wciąż nękającego ludzkość braku pojed-

nanania. Wymownym stwierdzeniem były słowa Prelegenta: „Ekumenizm jest służbą pokojowi”. Prelegent skoncentrował się na wnioskach wpływających ze starotestamentalnej i nowotestamentalnej wizji pokoju. Tradycja Kościołów protestanckich ukazuje dwie równorzędne opcje ustosunkowania się do zagadnień wojny. Są nimi pacyfizm, w sensie biernego oporu, lub opór czynny wobec agresora.

Ks. prof. dr hab. Walerian Słomka, twórca Sekcji Duchowości w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przedstawił *Ideę pokoju w encyklice Jana XXIII „Pacem in terris”*. Dokument ten stanowi syntezę nauki Kościoła na temat pokoju, której faktorami są prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. Niepodważalnym fundamentem pokoju jest prawda odnosząca się do Boga – Stwórcy świata, a także, jako norma, do człowieka – najdoskonalszego stworzenia. Kluczowym pojęciem ukierunkowującym antropologiczne rozważania na temat pokoju jest godność człowieka. Ona stanowi o wielkości, wartości, niezbywalności praw przynależnych każdej ludzkiej osobie. Rozważania na temat encykliki *Pokój na ziemi* rozbrzmiewające na Majdanku, na ziemi, która była negacją pokoju, miały symboliczną nośność.

Mahmud Taha Żuk, naczelny imam wspólnoty muzułmańskiej w Polsce, przedstawił wizję pokoju według islamu. W referacie *Koran a światowy pokój* wskazał na zasady funkcjonowania społeczności muzułmańskiej. Zadaniem religijno-kulturowo-politycznej wspólnoty islamu jest ochrona każdego człowieka przed zgubnymi wpływami „świeckich” ideologii. Gwarantem zaistnienia pokoju jest organiczna, nierozzerwalna jedność religii i państwa. Imam Żuk wskazał na konsumpcjonizm głoszony przez Zachód jako zagrożenie dla światowego pokoju. Rozumienie pokoju przez islam, tak czę-

sto odbiegające od interpretacji pokoju prezentowanych przez inne tradycje religijne, zakorzenione jest w zasadach wiary tejże religii, zakładających związek religii, kultury i państwa. Życie zgodne z Koranem to – według Referenta – punkt wyjścia do wszelkich zmian społecznych prowadzących do pokoju, w tym również do reform gospodarczych i ekonomicznych.

Kolejnym prelegentem był dr Stanisław Krajewski, członek Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów, a także współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. W wystąpieniu zatytułowanym *Żydowskie spojrzenie na pokój* dokonał interpretacji pojęcia „szalom” (pokój) wyrażającego poniekąd tożsamość narodu Izraela, tego z czasów biblijnych i tego współczesnego. Pokój jest „superwartością”, koroną i szczytem wszelkich wartości, w obliczu których staje i które musi wybierać żyd. Modlitwa to przywoływanie pokoju, to głęboka za nim tęsknota. Zdobywanie pokoju to jedyne przykazanie obowiązujące żyda bez względu na warunki, które go otaczają. Prośba dra Krajewskiego skierowana do uczestników sympozjum o modlitwę o pokój dla Jerozolimy, o pokój między żydami i muzułmanami, między żydami a chrześcijanami oraz między chrześcijanami i muzułmanami stanowiła w pewnym sensie résumé wystąpienia. Bóg jest jedynym źródłem pokoju, a religie same w sobie posiadają ogromny antywojenny potencjał.

Podsumowania dokonał ks. prof. dr hab. Alfons Skowronek (Akademia Teologii Katolickiej), który wskazał na duże znaczenie i wymowę interreligijnej refleksji o pokoju na Majdanku. Stwierdzenie, że „Bóg jest tą Istotą, która ze zła może wyprowadzić dobro”, wypowiedziane na „niehumanitarnej ziemi” wyraża głęboką wiarę w twórczą moc Boga,

Jego kreacjonistyczną siłę, mogącą wykrzesać pokój z pogorzeliiska wojny. Godne uwagi jest także inne stwierdzenie podsumowujące sesję, a odnoszące się do życia politycznego: „Niemoralna polityka realna nie jest polityką realistyczną”. To właśnie religie muszą zabiegać o moralne i realistyczne oblicze polityki. Pokój w swej głębi ma sakralny wymiar, a realizuje się w konkretnym człowieku.

Zadumanie nad pokojem i religią w miejscu totalitarnego wcielenia nienawiści do Boga i do człowieka zakończone zostało modlitwą przed Mauzoleum. Usytuowane obok krematorium kryje ono prochy tysięcy ofiar brutalnie unicestwionych w „międzynarodowej fabryce śmierci”, w „tajemniczym Oświęcimiu na przedmieściach Lublina” (jak określała Majdanek konspiracyjna prasa). W miejscu tym w imieniu żydów modlił się sędziwy Munysz Izralewicz, w imieniu katolików – metropolita lubelski ks. abp Bolesław Pylak, w imieniu zaś protestantów ks. Jan Szklorz, proboszcz parafii ewangelicko-ugsburskiej w Lublinie i w Radomiu. Znak milczenia zgromadzonych przed Mauzoleum uczestników Sesji był wyrazem pamięci o ludziach różnych religii, stanowiących jedną, ponadkonfesyjną wspólnotę cierpienia, a także pamięć o ludziach nie podzielających żadnej wiary religijnej.

Sympozjum „Religie i pokój”, będące odpowiedzią na jedyną w dziejach kultury i historii religii inicjatywę budowy interreligijnej Świątyni Pokoju na Majdanku, odpowiedzią na obecność papieża Jana Pawła II na Majdanku w 1987 roku, a także solidarną odpowiedzią na wojny wciąż rozrywające świat, stanowiło zapowiedź kolejnego spotkania. W listopadzie 1994 roku odbędzie się na Majdanku kolejna międzynarodowa sesja, na której zgromadzą się przedstawiciele różnych tradycji religijnych.